Nr. 288 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 18 Grudnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 41. Międzymiast. 1572
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

O naczelną władzę wojskową

Zadania i cel armji — Czy można wojskiem dowodzić kolegjalnie — Zasada czy osoba

Kraków, 16 grudnia.

Sprawa organizacji naczelnych władz wojskowych, to obok sanacji finansów i sanacji gospodarczej **główne zagadnienie naszego życia państwowego.** W dzisiejszych warunkach bowiem **armja jest najważniejszą gwarancją niepodległości państwa,** probierzem jego siły i czynnikiem niejednokrotnie decydującym w stosunkach międzynarodowych. Rozwój więc armji, jej organizacja i zaopatrzenie stanowi przedmiot **jak największej troskliwości** każdego rządu i narodu oraz pochłania znaczną część budżetu. Wszystko powyższe odnosi się **szczególnie do Polski,** która wciśnięta między dwie wrogie jej potęgi: Niemcy i Rosję, bez naturalnych granic strategicznych i otwarta dla wszelkiego najazdu, **musi uważać swą siłę zbrojną za fundament i ostoję bytu państwowego.**

Przeznaczeniem armji jest wojna i tylko wojna.

Nie pragniemy jej, ani też do niej nie dążymy, lecz musimy być do niej przygotowani tak, aby w danym razie wypadki nas nie zaskoczyły, abyśmy zdolni byli do odparcia ataku z każdej strony i stawienia czoła możliwemu niebezpieczeństwu. Dlatego też armja musi być **należycie zorganizowana.** Musi posiadać **nietylko odpowiednie zaopatrzenie i uzbrojenie, ale także stojące na wyżynie zadania władze naczelne,** t. j. wyższe dowództwa, sztab generalny, ten mózg armji i **kierowniczy ośrodek woli — wodza naczelnego.** Poza administracyjną i intendancką stroną organizacji wojskowej wszystko to, co dotyczy strony **operatywnej,** wyszkolenia bojowego i bitności armji **musi być skoncentrowane w jednych rękach.** Doświadczenie bowiem stwierdza, że **kolegjalnie nie da się armją dowodzić.** Wszystkie rady wojenne, sztaby itd. to tylko organa pomocnicze i aparat wykonawczy **jednej myśli i jednej woli.** Tam, gdzie organa te wkraczały w kompetencję wodza, przedsięwzięcia wojenne **kończyły się z reguły klęską,** jak n. p. w dawnej Austrji za czasów, kiedy urzędował osławiony Hofkriegsrat. W przeciwieństwie do tego **tajemnica triumfów Gustawa Adolfa, Fryderyka II., Napoleona i Moltkego leży głównie w tem zespoleniu władzy w jednych rękach i w jej bezwzględnym autorytecie.** — Wojna światowa potwierdziła w zupełności tę zasadę. Oto w **decydującej o przyszłości Francji chwili, przed rozpoczęciem pierwszej bitwy nad Marną,** odbywała się w kwaterze generalissimusa francuskiego, marszałka **Joffre'a** wielka rada wojenna. **Wszyscy dowódcy poszczególnych armij, nawet generałowie Foch i Franchet d'Esperey oświadczyli się za odwrotem.** Marszałek **Joffre** wysłuchał uważnie wszystkich opinij a później rzucił: **»Eh, bien messieurs, on battera sur la Marne«.** Słowami **temi zadecydował o losie bitwy i wojny.**

Po tem wszystkiem zdawać by się mogło, że sprawa określenia kompetencji naczelnych władz wojskowych jest tak jasną i prostą, że załatwienie jej nie powinno napotykać na żadne specjalne trudności. Tymczasem ze zdumieniem widzimy, **że rozpętała ona walkę,** toczoną przy użyciu **wszelkich możliwych środków.** Ile mów wypowiedziano, ile atramentu wylano, aby tylko zaciemnić rzecz jasną w sobie i **nadać jej partyjne, czy też osobiste zabarwienie.**

I tu właśnie leży przyczyna złego.

Z rzeczy zasadniczej robi się sprawę osobistą, oczywiście z widoczną szkodą dla armji i państwa. Zasada bowiem powiada, że **bez względu na osobę przyszłego naczelnego wodza** (a takim chce ustawa mieć generalnego inspektora armji) **musi on być wyposażony w taką władzę, kompetencję i wpływ na rozwój armji, aby mógł w przyszłości podołać temu niemal nadludzkiemu zadaniu i tej straszliwej odpowiedzialności, jaka na niego czeka.** U nas zaś **zasadę chce się dostosować do osoby.** Będzie wodzem generał X., damy mu takie kompetencje, będzie generał N., damy inne.

Wprowadza się do armji pierwiastek polityczny, zapominając, że **spraw wojny nie należy mieszać z polityką,** gdyż na tem zawsze **źle wychodzi wojna.** Armja jako całość powinna być apolityczna, **sługą tylko państwa i strażniczką jej interesów, ale nigdy przedmiotem partyjnych knowań, frymarck, czy też zawiści osobistych.** Armja w pokoju milczy. Jest tą »wielką niemą« — la grande muette — a przemawia dopiero na polu bitew.

Zapominamy o tem niestety, a tymczasem **nasi sąsiedzi, zwłaszcza ci ze wschodu, nie zasypiają gruszek w popiele.** Oto, jak z pogranicza donoszą, **wszechrosyjski zjazd rad żołnierskich, odbyty w Moskwie,** z udziałem wszystkich wybitnych dowódców i komisarzy, obradował w zeszłym tygodniu i **dokonał wielkiego dzieła. Ustalono i zatwierdzono główne zasady i wprowadzenie w życie zupełnej reorganizacji czerwonej armji, zwłaszcza zaś w zakresie funkcjonowania i kompetencji naczelnych władz wojskowych.**

Jako podstawę reorganizacji **przyjęto zasadę ujednostajnienia wyższego kierownictwa wszystkiemi siłami zbrojnemi związku sowieckiego.** Wszystkie siły zbrojne podwładne są jednej instytucji centralnej — **»komisarjatowi wojskowemu«,** a istniejące obecnie wyższe dowództwa poszczególnych rodzajów broni państwa **tracą swą niezależność,** podporządkowując się nowo zreorganizowanemu komisarjatowi.

Zjazd przeprowadził również doniosłą reformę **ścisłego rozgraniczenia kompetencji oraz zakresu działania dowództwa wojskowego i władzy politycznej w armji.** Dotychczas, każda sowiecka formacja wojskowa posiadała »podwójną« władzę, w osobach dowódcy oficera, oraz komisarza politycznego formacji. Na tle **ciągłych tarć o kompetencję** dochodziło między temi władzami do nieporozumień i secysyj. — Zjazd pragnąc położyć kres temu stanowi rzeczy, uchwalił obecnie, że komisarze polityczni zajmują się wyłącznie oświatą polityczną i propagandą komunistyczną w armji, **wszystkie zaś inne strony życia wojskowego — wyćwiczenie bojowe, intendantura, dowództwo itd. — podlegają jedynie kierownictwu bezpośrednich dowódców.**

Sowiety zachowują więc ustaloną doświadczeniem zasadę; bo każdy przecież zrozumie, że generalny inspektor armji u nas czy też kierownik komisarajatu wojskowego w Rosji, to w istocie **jedno i to samo.** Różnica polega **nie na nazwie, lecz na kompetencjach.**

To, co się dzieje w Rosji, powinno być dla nas **poważną przestrogą,** a tymczasem pewne koła i ugrupowania polityczne kierując się pobudkami **zawiści osobistej, zaślepieniem i ciasnym fanatyzmem partyjnym,** dążą per fas et nefas **do wyszkoszławienia i zniekształcenia ustawy,** posiadającej tak niesłychaną doniosłość dla przyszłości państwa. **Pokutuje jeszcze tradycja tej Polski dawnej, szlacheckiej i niesfornej, jak ognia lękającej się samego cienia nawet jakiejś silniejszej władzy.** Obawiają się nowych »tyranów«, drżą przed urojonemi zamachami stanu, odwlóczą i partaczą niefortunnemi poprawkami cały projekt; kłócą się i konferują a czas płynie... **a w Moskwie robią to, co w Warszawie już dawno powinno być zrobione.**

—oo—

Sprawa Wilna stanowczo załatwiona

Orzeczenie Rady ambasadorów

Warszawa, 16 grudnia (AW). Rada ambasadorów **odrzuciła żądanie Litwy, domagającej się przyznania jej Wilna.** Rada ambasadorów stwierdziła, że **granice Polski są ustalone i doradziła Litwie podjęcie z Polską stosunków.**

—oo—

O antypolskie uchwały kongresu żydowskiego

Niefortunny proces prasowy posła Grünbauma

Warszawa, 16 grudnia (AW). Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces, wytoczony z inicjatywy **posła Gruenbauma przeciwko redaktorom »Gazety Warszawskiej«, »Rzeczpospolitej« i »Rozwoju«,** za artykuły, stwierdzające, że Gruenbaum w czasie międzynarodowego zjazdu żydowskiego w Londynie wygłosił referat **o mniejszościach narodowych w Polsce i że wskutek tendencyjnego oświetlenia tej sprawy kongres powziął szereg uchwał przeciwko Polsce.** Przed sądem przesunął się szereg świadków. Ważnym momentem było odczytanie odpisu raportu poselstwa polskiego w Kopenhadze, stwierdzającego, iż **intypolskie uchwały kongresu żydowskiego opierały się na referacie Gruenbauma.**

Dymisja gabinetu niemieckiego przyjęta

Misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma Stresemann

Berlin, 16 grudnia (AW). Poniedziałkowa rada ministrów postanowiła wręczyć prezydentowi prośbę **o dymisję.** Następnie kanclerz udał się do prezydenta Eberta, który **dymisję rządu przyjął.** W ostatniem posiedzeniu brali udział wszyscy ministrowie, **prócz Stresemanna i Luthera.** Wedle wiadomości dotychczasowych, prezydent ma powierzyć misję utworzenia rządu **Stresemannowi,** który bawi w jednem z sanatorjów i wraca w środę do Berlina. Nie jest wykluczonem, że Stresemann **nie przyjmie misji,** wobec niewyjaśnionej sytuacji w parlamencie. Wówczas wchodzi w grę **rząd na dotychczasowej podstawie z drem Marksem.**

Chamberlain o sytuacji międzynarodowej

Londyn, 16 grudnia (PAT). Wczoraj popołudniu sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Austin **Chamberlain,** wygłosił w Izbie gmin **ekspose o sytuacji międzynarodowej.** Minister powiedział na wstępie, że udział jego w dorocznej sesji w Radzie Ligi w Rzymie dał mu niezwykłe zadowolenie. Chamberlain zapewnił Izbę, iż w czasie bytności swej w Rzymie zebrał dużo danych o charakterze prac Ligi, co **pozwala mu żywić głębokie przekonanie o użyteczności tej instytucji i mieć odtąd jeszcze większe zaufanie do jej przyszłości.**

W dalszym ciągu swego przemówienia minister **zastrzegł się, że zarówno we Francji, jak i we Włoszech nie wypowiedział się w żadnej formie co do protokółu genewskiego, nie poruszał również sprawy długów międzysojuszniczych.** Nie dałem żadnych powodów — mówił Chamberlain — do przypuszczeń, aby w Anglji co do tej sprawy zapadła jakakolwiek decyzja.

Chamberlain przeszedł następnie **do zarzutów, stawianych nowemu rządowi** przez Treveley'a, ministra oświaty w gabinecie Mac Donalda, **z powodu polityki nowego rządu wobec Egiptu i Rosji sowieckiej.** Chamberlain powiedział, że jeśli chodzi o Egipt, to otrzymał, będąc za granicą, **szereg powinszowań z powodu stanowiska rządu angielskiego wobec kryzysu w Egipcie.** Chamberlain przypomniał w tem miejscu **o depeszy,** którą jeszcze Mac Donald, jako premjer, wysłał do Zaglula paszy, **a która stanowi podstawę polityki rządu angielskiego w Egipcie również i dziś.** Chamberlain przypomniał pozatem, że ogłoszony **akt o niezależności** zakomunikował wszystkim państwom obecnym, iż zniesienie protektoratu Anglji nad Egiptem pociągnie za sobą zmiany w ustosunkowaniu państw obcych do Egiptu. — Oba te dokumenty, akt niepodległościowy i oświadczenie dla państw obcych, stanowi kartę Anglji, nadaną Egiptowi i **będącą podstawą obecnych stosunków Anglji do Egiptu.**

Interesy Anglji w Egipcie mają **charakter specyficzny dla interesów świata, a żywotny dla imperjum brytyjskiego. Rząd angielski nie pragnie bynajmniej mieszania się w wewnętrzne stosunki Egiptu.** Wszystko, co stanowi całokształt żądań Anglji pod adresem Egiptu, streszcza się w tem, aby **rząd egipski współpracował z rządem angielskim, a nie sabotował go,** pamiętając o tem, że Anglja przyjęła na siebie zobowiązania obrony interesów narodów obcych w Egipcie. Pozatem rząd angielski życzy sobie, aby Egipt wykonywał lojalnie **tylko te zobowiązania, które zawarte są w deklaracji o niepodległości.** Wobec powyższych **nie ma powodów do interwencji Ligi Narodów** w sprawie Egiptu, pozatem Chamberlain wskazał, że nie tylko statut Ligi nie przewiduje konieczności interwencji Ligi w wypadkach podobnych do tych, które ostatnio rozegrały się w Egipcie, ale przeciwnie zawiera nawet artykuł, który uznaje specyficzne stosunki Anglji do Egiptu.

W zakończeniu swego przemówienia Chamberlain **poruszył sprawę listu Zinowiewa.** — Mowca powiedział, że rząd angielski otrzymał tekst tego listu z kilku źródeł i że śledztwo co do autentyczności tego pisma zostało przeprowadzone. Ponadto rząd otrzymał **takie potwierdzenia autentyczności tego listu, które nie mogą być podawane w wątpliwość.**

Hiszpanie wycofują się z Maroka

Nowe powstanie

Paryż, 16 grudnia (PAT). Potwierdza się wiadomość, że w ostatnich dniach między rządem hiszpańskim i ambasadorem francuskim w Maroku, **nastąpiła wymiana poglądów w sprawie ewakuacji Maroka przez Hiszpanów.** W rozmowach tych chodziło o wyjaśnienie stanowiska obu rządów wobec **nowej sytuacji,** jaka wytworzyła się w Maroku.

Paryż, 16 grudnia (AW). »Petit Parisien« dowiaduje się o wyjeździe gen. Hermosa do Tetuan. Wyjazd ten stoi w związku z wysłaną do Hiszpanji notą francuską, w której rząd francuski dowiaduje się o zamiarach Hiszpanji **co do ewakuacji strefy hiszpańskiej w Maroku.**

Ten sam dziennik donosi z Madrytu, że liczba wojsk hiszpańskich w Maroku przenosi 120.000. Utrzymanie tych wojsk kosztuje dziennie **6—7 miljonów pesetów.** Według pogłosek dyrektorjat, którego budżet jest wyczerpany, zamierza wprowadzić **daninę majątkową** na cele utrzymania tych wojsk.

Odwrót Hiszpanów z Maroka, jak dalej podaje dziennik, kosztował Hiszpanów **przeszło 20.000 w rannych, zabitych, jeńcach i zaginionych.** 7.000 ludzi miało dostać się do niewoli.

Paryż, 16 grudnia (AW). Dzienniki donoszą z Tangeru o wybuchu powstania szczepu Andecharas **przeciwko Hiszpanji. Powstańcy otoczyli miasto Alkarar i grożą marszem na Tetuan.** Hiszpańska ambasada w Londynie potwierdza tę wiadomość.

Rząd polski dał 200.000 zł pożyczki „Silskiemu Hospodarowi"

Lwów, 16 grudnia (AW). »Gazeta Lwowska« donosi, że w zeszłym tygodniu odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa »Silskij Hospodar«, którego celem jest niesienie pomocy materjalnej rolnikom ruskim w Małopolsce Wschodniej i organizacja związków gospodarczych. Towarzystwo rozporządza obecnie 1680 kooperatywami. W sprawozdaniu z działalno-

Teatr im. Jul. Słowackiego

„Zwiastowanie"

Misterjum w 4 aktach (9 odsłonach) z prologiem Pawła Claudel'a. — Przekład Edwarda Leszczyńskiego.

Niewątpliwie, że pierwsza w Polsce prezentacja dramatu wielkiego poety Francji, Pawła Claudel'a, może być w swoim rodzaju czynem artystycznym. Zapoznanie szerszych kół publiczności polskiej z duchem mało zresztą u nas naogół znanej twórczości tego piewcy religijnego mistycyzmu i chrześcijańskiej ofiary może być nawet rzeczą nie tylko ze względów artystycznych pożyteczną.

Dla duszy udręczonej całym ciężarem powojennej współczesności, dla człowieka nurzającego się w morzu cierpień i szarpiących zmagań, czyż nie może być dobrem słowo poety, który z bolesnych błąkań własnego ducha i wędrówek po szerokim świecie, wynosi słowa łagodnego pocieszenia, którem właśnie przemawia do nas »Zwiastowanie«?

»Ból świata jest wielki« — mówi bohaterka dramatu Violena. »A dopieroż, jakże ciężko jest cierpieć, a nie wiedzieć po co? Ale czego inni nie wiedzą, tegom ja doświadczyła i chcę cię nauczyć«.

Nauką też, a raczej mistycznem doświadczeniem o wielkiej celowości i konieczności bólu jest cały utwór — jedno misterjum, jeden obrzęd religijny, odprawiany przez duszę, z więzów doczesności drogą ofiary z własnego szczęścia wyzwalające się ku szczęściu wieczności.

I oto ponad męty ziemi, ponad szarpiące wikłania życia wykwita cudowny kwiat ofiary dziewiczej i nowy cud, jakgdyby Niepokalanego Poczęcia, z ducha wiary dokonanego w noc Bożego Narodzenia. Ponad wszystkie głosy swarliwego, egoistycznego świata rozdzwania to radosne »zwiastowanie«, anielskie, oznajmiające »pokój« duszom wierzącym, przypominające, jako »Bóg stał się człowiekiem«, jako nie »umarł«, lecz »zmartwychwstał«, jak oto jest skuteczna droga przezwyciężenia śmierci mocą ofiary dla zdobycia wiekuistego szczęścia.

Jakże kojąco mogą brzmieć słowa poematu, na pocieszenie naszych serc smutnych zwracające się ku nam z łagodnem zapewnieniem: — »Czyż celem życia jest żyć? — Czyż stopy dzieci bożych miałyby wróść do tej nędznej ziemi? Nie życie jest celem, ale umieranie, nie ciosanie krzyża, lecz wstąpienie nań i oddanie tego, co posiadamy, z uśmiechem. W tem leży radość, w tem swoboda, w tem wdzięk, w tem wieczna młodość...« Więc jeśli »pięknie jest żyć«, to »pięknie jest także umierać«, bo »w czemże jest wartość życia, jeśli nie w tem, że się je oddaje...« Oddaje się je Bogu, Absolutowi Bytu, wielkiemu źródłu szczęśliwości wiecznej, ku której właśnie Claudel, poeta głębokiej wiary, poprzez ścieżki swej dramatycznej czy refleksyjno-lirycznej twórczości prowadzi dusze ludzkie, tak często zbłąkane na wielkich a smutnych gościńcach życia.

Jeśli to wszystko jednak poeta może wyrazić instrumentem swego cudownie poetyckiego słowa (któremu tak wybornie dopomaga piękny przekład ś. p. Edwarda Leszczyńskiego) muzyką swej przedziwnej, głębokiej rytmiki i wewnętrzną siłą grającego dźwięku, czy to samo może wypowiedzieć scena? Czy może stać się naprawdę tą cudowną mową średniowieczno-gotyckiej katedry, której duch strzeliste płonie w serdecznem wnętrzu poematu?...

Wydaje mi się, że dla dzisiejszego, powojennego człowieka, z jednej strony nad wyraz udręczonego całym gwałtem życia i jego spraw wielkich, jak też całą bolesnością codziennych trosk i smutków, z drugiej zaś strony raczej łaknącego błyskotliwych, czy drażliwych efektów odpowiednio do rozdygotanych nerwów współczesności — duch poezji Claudel'a, duch szlachetnej mistyki, usiłującej rozjaśnić surowe oblicze katolicyzmu, pomimo niewątpliwej tęsknoty odczuwanej przez dusze wrażliwe, jest głosem tak nieuchwytnym, że choćby najefektowniejsza próba narzucenia go współczesnemu słuchaczowi przez scenę może skończyć się łatwo przegraną.

To też pomimo całego szacunku dla głębokiego tonu poezji Claudel'a nie mogę nie stwierdzić, że jej należnego oddźwięku nie czuło się onegdaj wśród słuchającej widowni.

Nie pomogły tutaj nastrojowe introdukcje muzyczne według rwących, niespokojnych, a głęboką tęsknotą owianych tonów Liszta pięknie odtworzone przez orkiestrę pod kierunkiem p. Meyerholda, ani też równie pięknie zharmonizowane współtowarzyszące śpiewy Towarzystwa Operowego. Nie pomogły także dekoracje według projektu p. Feliksa Krassowskiego, który przedewszystkiem onegdaj uzyskał pełny sukces, przed oczyma widzów roztaczając w odpowiednio stylizowanych kształtach i kolorach całą legendę ducha średniowiecza (na tle którego akcja dramatu się rozgrywa) od jej tajemniczych, groźnych form i cieni do modlitewnej ekstazy radościa barw grającego krajobrazu w przepięknej ostatniej scenie. Nie pomogła wreszcie tak wysoce inteligentna reżyserja dyr. Trzcińskiego, a raczej subtelna inscenizacja, widoczna w artystycznie zharmonizowanej, ogólnej kompozycji scen, grup poszczególnych, oraz kostjumów, stylizowanych wiernie według znanych wzorów średniowiecznych, chociażby z płaskorzeźby Wita Stwosza w kościele Marjackim.

Pomimo wszystkie widoczne wysiłki zabrakło wewnętrznego ognia w tej dla oka pięknie stawianej gotyckiej świątyni średniowiecznego misterjum, zabrakło ducha-kapłana, któryby to misterjum celebrował. Nie pomogło tutaj nawet istotnie bardzo sumienne przygotowanie się ze strony wszystkich artystów, skoro w samem słowie, w tym najważniejszym instrumencie mistycznego obrzędu, nie zapłonął duch religijnego uniesienia.

Na odpowiednim poziomie stały jedynie postaci męskie, w s z y s t k i e możliwie zbliżone do właściwego tonu, szczególnie w kreacjach p. Sochy, oraz p. Szymańskiego pełne wewnętrznej siły. Odpowiednią w swym tonie realistycznym, zgodnie z rolą, była także kreacja p. Kosmowskiej. Natomiast dwu-strunna gra poematu, rozsnuta pomiędzy głosem ziemi a głosem nieba, nie uzyskała należytego wyrazu w głównych postaciach utworu, Violeny i Mary.

Zdaje mi się, że do zadań reżyserji należy także i odpowiednia trafność w obsadzeniu ról, szczególnie ról tak decydujących o powodzeniu całej sztuki. Z jednej strony eksperymentowanie siły zbyt młodej, w roli tak odpowiedzialnej, jak Violeny, z drugiej zaś strony pójście po linji, nie najwyższego interesu sztuki, lecz najwyższych ambicyj artystycznych, jak to było z obsadzeniem roli Mary, okazało się bądź co bądź pociągnięciem nie najszczęśliwszem, jeśli szło o przekonanie publiczności do wielkiej sztuki Claudel'a. Dziwić się również należy, że u nas tak często artyści pierwszorzędnej miary sami, w interesie własnym, nie umieją ocenić swoich możności, których przeciągnięcie łatwo może załamać się w rysunku zbyt groteskowym. Pomijając zatem inne niedociągnięcia, jak np. brak odpowiedniego skrócenia niektórych scen, wskutek czego premjerowe przedstawienie skończyło się po północy, brak nieraz należytej dźwięczności słowa (dzięki czemu to właśnie przepadła w zupełności tak pięknie zainscenizowana scena w grocie), niewątpliwie o całości nastroju zadecydowały niedociągnięcia w głównych postaciach kobiecych.

Wszystkie jednak niedociągnięcia sceny wynagradza sowicie ostatni numer »Listów z teatru«, całym szeregiem ciekawych i poważnych artykułów z powodzeniem mogący widownię zbliżyć do ducha poezji Claudel'a i ułatwić jej nie tylko zrozumienie utworu, któ-

ści towarzystwa podnoszono z uznaniem, że przychylając się do prośby towarzystwa, rząd polski pośpieszył mu z pomocą, udzielając tytułem długoterminowej pożyczki sumę 200.000 zł. Prezesem towarzystwa wybrano Michała Łuckiego, zastępcą Ostapa Łuckiego i inżyniera Pawlikowskiego.

Zamknięcie wszystkich szkół w Poznaniu z powodu płonicy

Poznań, 16 grudnia (AW). Z powodu szeregu wypadków **szkarlatyny, kuratorjum szkolne okręgu poznańskiego zarządziło zamknięcie wszystkich szkół powszechnych i średnich do końca feryj świątecznych.**

Czterdziestolecie krakowskiego Koła T. N. S. W.

W niedzielę odbyła się w Coll. Novum piękna uroczystość jubileuszu czterdziestoletniej działalności krakowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Po odśpiewaniu kantaty zagaił zebranie prezes p. Mikulski. Dał on wyraz radości nauczycielstwa z powodu obfitego dorobku Koła. Jak całe Two, tak i Koło działało zawsze dla ideału niepodległej Polski.

Imieniem sejmowej komisji oświatowej i Koła nauczycieli w Sejmie przemawiał poseł Mędrys. W obszernem przemówieniu wskazywał na drogi porozumienia i współżycia między Tow. N. S. W. a Komisją oświatową Sejmu i wyraził życzenie, aby ten stosunek był nadal jak najściślejszym i najserdeczniejszym. Imieniem Polskiego Związku Nauczycieli szkół powszechnych przemawiał delegat Ogniska krakowskiego p. Bodurek. Widząc w zrzeszeniu nauczycieli szkół średnich podporę dla nauczycielstwa szkół powszechnych, życzył Kołu dalszego rozkwitu. Imieniem krakowskiego okręgu Tow. N. S. W. złożył serdeczne życzenia Kołu prof. Klemensiewicz, który wskazywał, że działalność okręgu właściwie opiera się na działalności Koła krakowskiego, jako najliczniejszego, bo 400 członków liczącego. Koło to zresztą promieniowało na całą Polskę.

Z kolei wygłosił prof. Długopolski dłuższy referat, przedstawiający zarys działalności Koła od jego powstania przed 40 laty po dziś dzień. Pierwszym prezesem Koła był prof. Michał Bobrzyński, a pierwszy referat wygłosił dyrektor Leon Kulczyński. Przed oczyma uczestników obchodu przesunął się cały szereg wybitnych działaczy od najstarszych do najmłodszych. Wielu z nich odeszło na zawsze i tym poświęcił prezes w zagajeniu żałobne wspomnienie. W ciągu tego 40-lecia odbyło Koło około 450 posiedzeń. Każda sprawa pedagogiczna i dydaktyczna była przedmiotem obrad tego Koła. Tu w r. 1906 odbyła się sławna dyskusja nad reformą szkolną, która dała początek do dziś dnia trwającemu okresowi reform. Tu powstała komisja referentów. Z Koła wyszła myśl wprowadzenia mundurków szkolnych i kolonij wakacyjnych. 40 roczników „Muzeum", organu Twa, zamyka ten wspaniały dorobek Koła. W ważnych chwilach dla narodu Koło zabierało głos, jak np. protestem przeciw pokojowi brzeskiemu.

Obok tych ideowych spraw poświęcało Koło wiele pracy w obronie interesów zawodowych i materjalnych nauczycielstwa i znowu szereg wybitnych działaczy na tem polu...

Koroną działalności Koła było dzieło połączenia towarzystw nauczycielskich całej Polski i fuzja obu wielkich towarzystw nauczycieli szkół średnich małopolskiego i Zrzeszenia z b. Królestwa Polskiego w r. 1919. I tego dzieła dokonało Two przy wybitnym współudziale Koła krakowskiego, a statut dziś obowiązujący nauczycielstwo średnie całej Polski zredagował członek Koła krakowskiego prof. dr Stanisław Weiner.

Obecnością swoją zaszczycili jubileusz Koła oprócz członków i członkiń Koła, profesorowie uniwersytetu, b. minister Kumaniecki, rektor Estreicher, prof. Łoś, b. prezes Koła Karol Stach itd. Mnóstwo telegramów gratulacyjnych nadeszło od wybitnych osobistości, jak od b. prezesa Koła Chrzanowskiego, b. prezesa Twa prof. Twardowskiego itd. Z kuratorjum krakowskiego wszyscy usprawiedliwili swą nieobecność, nadsyłając depesze gratulacyjne.

---

rego myśl przewodnia (o ile nie zna się go z lektury) nie wypowiada się w scenicznym wyrazie, lecz także może i wyrównanie grą własnej wyobraźni tych właśnie niedomagań, które mimo wysoce artystycznej kompozycji, jeśli idzie o całość, wytworzyły się w szczegółach, zaciężywszy dotkliwie na ogólnem wrażeniu.

Ten zarazem tak bogaty w treść numer »Listów z teatru« uwalnia mnie w tym wypadku od kreślenia czy to zarysu życia twórczości Claudel'a (co czyni właśnie w swym artykule redaktor pisma dr Tadeusz Świątek), czy to jego ideologii (co w pięknej syntezie daje p. Mieczysław Brahmer) czy też omawiania ogólnych zagadnień inscenizacyjnych (co w interesującym szkicu rozwija artysta teatu im. Słowackiego p. Jerzy Chodecki). Tych zatem, którzy chcieliby bliżej zapoznać się z postacią poety francuskiego i utwór jego poznać z teatru, a wieczoru nie stracić, odesłać należy do wnikliwych komentarzy, podanych w 4 numerze »Listów z teatru«.

Zakończę uwagą: Jeżeli już koniecznie ma się do Polski Claudel'a wprowadzać, to należałoby raczej rozpocząć prezentację jego twórczości dramatycznej od »Zakładnika« (L'otage) rozwijającego ten sam problem, lecz w formie o wiele bardziej wstrząsającej i scenicznie uchwytniejszej. Trzeba bowiem i to wziąć pod uwagę, że Claudel nie tylko jest naogół mało teatralny, lecz także zbyt zimny, stąd też może nie tak łatwo mogący przemówić do gorącego serca publiczności polskiej, która zresztą, jeśli idzie o mistykę, może znaleźć jej znacznie silniejsze ognie w rodzimej poezji, by wspomnieć tylko mistyczną głębię i lot Słowackiego, czy to mistyczny żar i moc Wyspiańskiego.

Bol. P.

† Antoni Piotrowski

Z Warszawy donoszą, że 12 bm. umarł tam w 72 r. ż. rozgłośny w swoim czasie malarz-batalista, Antoni Piotrowski.

Urodzony w Królestwie Polskiem, odbył pierwsze studja w szkole rysunkowej Wojciecha Gersona w Warszawie, po czem wyjechał do Monachjum i Paryża, gdzie przez dłuższy czas kształcił się w zawodzie malarskim. Zrazu pracował jako rysownik ilustrator. W r. 1877 wysłany przez ilustrowane czasopisma angielskie na teren wojny rosyjsko-tureckiej, dał się poznać jako wyborny technik-ilustrator batalista. To też gdy pokojem w San Stefano powołana została do samodzielnego bytu Bułgarja i gdy pierwszy książę bułgarski, Aleksander Battenberg, prowadził wojnę z Serbją, wyruszył ś. p. Antoni Piotrowski znowu na plac boju. Owocem tej wyprawy jego był cykl dużych obrazów, przedstawiających zwycięskie bitwy Bułgarów. Obrazy te, pod względem batalistycznej techniki doskonale malowane, zjednały ś. p. Antoniemu Piotrowskiemu wielkie uznanie i rozgłośne imię. Rząd bułgarski zakupił je na własność państwa. Jeśli się nie mylimy, zdobią one ściany sobranja w Sofji.

Odtąd malował śp. Piotrowski przeważnie sceny batalistyczne, między innemi z czasów powstania z r. 1863, odznaczające się przedewszystkiem wyborną techniką i wielkim rozmachem.

Ś. p. Antoni Piotrowski przez długi czas mieszkał w Krakowie i obrazy jego wystawiane były w salonie Towarzystwa Sztuk Pięknych. Ostatniemi czasy osiadł stale w Warszawie.

Ś. p. Antoni Piotrowski posiadał także wybitny talent literacki. »Nowa Reforma« zamieściła swojego czasu kilka większych i mniejszych jego nowel, osnutych bądź na tle powstania r. 1863, bądź na tle życia ludowego. Ten sam rozmach malarski, co w obrazach, tosamo artystyczne ujęcie treści, cechują te jego utwory, chętnie podówczas czytane.

Artysta niepospolitego talentu, samodzielny w koncepcji, wybornie znający technikę palety i pędzla malarskiego, impulsywny i pełen temperamentu, cieszył się ś. p. Antoni Piotrowski także wziętością w sferach artystycznych, w których organizacji i pracach żywy brał udział. Zawsze patrjotycznie usposobiony zajmował się także sprawami publicznemi, o których miał zawsze sąd osobisty.

Cześć Jego pamięci!

KRONIKA

Kraków, 16 grudnia.

DRUGA ROCZNICA ŚMIERCI ŚP. PREZYDENTA NARUTOWICZA. Dziś, jako w drugą rocznicę śmierci śp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzpltej polskiej, odbyło się w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda Kowalikowski z naczelnikami wydziałów: Krupińskim, Zawadzkim, Rawskim i Kwiatkowskim, kom. rządu dr Wawrausch z wicepr. Rollem i Wielgusem, prezes sądu apelacyjnego dr Wolter, rektor Uniw. Jag. ks. dr Zimmermann z senatem akademickim, rektor Akad. górniczej Krause, prez. Izby skarbowej dr Greger z wicepr. Gajewskim, prez. kolei Prachtel, dyr. poczt i tel. Gostwicki, dyr. pol. dr Styczeń, dyr. robót publ. b. min. Dudek, dyrektorowie Maciejewski i Makowski; z ramienia wojskowości przybyli: gen. Dziewanowski w zastępstwie dowódcy O. K. gen. Kulińskiego. Środkową nawę zajęła tłumnie publiczność.

DAR MIESZCZAŃSTWA KRAKOWSKIEGO. Gorący apel Komitetu budowy Domu Skargi dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie, tyczący fundacji sal w nowo budującym się gmachu przy ul. Krupniczej, znalazł realny oddźwięk w Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie, które uchwałą z dnia 18 listopada przeznaczyło kwotę 600 dolarów na salę, która nosić będzie nazwę „Sala Zjednoczenia Mieszczańskiego w Krakowie".

Zarząd Zjednoczenia przesłał równocześnie Komitetowi Budowy Domu Skargi życzenia, w których między innymi czytamy: „Oby skromny ten datek był bodźcem dla największej liczby naśladowców i przyczynił się, aby w tym zakątku naszej Ojczyzny, w prastarym grodzie Kazimierzów, Jagiellów i Batorych, instytucja Wasza przetrwała wieki i zaświadczyła, żeśmy naprawdę pojęli i zrozumieli wielkich mężów w narodzie naszym".

Za ten czyn obywatelski i ofiarę złożoną na ołtarzu odradzającej się Ojczyzny, Komitet Budowy Domu Skargi składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY NA PLACACH TARGOWYCH. Nikły dotychczas ruch na placach targowych w dniu dzisiejszym znacznie się ożywił. Zarówno było wielu sprzedających, jak i kupujących. Na Rynek kleparski dowieziono znaczną ilość paszy oraz zboża i mąki; na Rynku głównym gdzie przedewszystkiem dowieziono wielkie ilości drobiu, panował formalny natłok, również i na placu Szczepańskim pokup jarzyn był obfity. Ceny jednak na wszystkich placach targowych były utrzymane.

O CENY MAKSYMALNE NA CHOINKI. W ostatnich dniach wzmógł się znacznie pokup drzewek na Rynku głównym. Jak słychać, przekupnie ustanowili sobie fantastyczne ceny, gdy tymczasem nabywają oni okazałe drzewka od górali w cenie od 3 do 7 złotych. Magistrat powinien przeto przyspieszyć wydanie cen maksymalnych na choinki.

BUDŻET GMINY WYZNANIOWEJ NA R. 1925. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta gminy dra Rafała Landaua posiedzenie sekcji skarbowej, na którem prezydjum gminy przedłożyło budżet na rok 1925. W budżecie tym preliminowane są dochody na łączną kwotę 507.237 zł, zaś wydatki na kwotę 494.098 zł tak, że pozostaje nadwyżka w kwocie 13.139 zł. Natomiast nadzwyczajny budżet inwestycyjny, spowodowany dalszą budową nowego cmentarza i przebudową rzeźni w roku 1925 dokonać się mających, preliminowany jest na kwotę 225.000 zł, który to deficyt ma być pokryty z podatku wyznaniowego, opłat i taks, przez województwo zatwierdzonych. Budżet ten zostanie w tych dniach przedłożony Radzie wyznaniowej do zatwierdzenia.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA, zaległy za cztery miesiące, pojawił się w tych dniach i zawiera cały szereg rozporządzeń.

WYCOFANIE BANKNOTÓW CZESKICH. Konsulat czesko-słowacki w Krakowie komunikuje: Banknoty po 50 k. cz. z datą 15 kwietnia 1919 i banknoty po 1 k. cz. z datą 15 kwietnia 1919 ustają być z dniem 31 grudnia 1924 ustawowym środkiem płatniczym w Czechosłowacji. Wymiany ich dokonywać będzie tylko „Bankovni úřad" ministerstwa finansów w Pradze i wszystkie jego filje do dnia 31 grudnia 1926.

EGZAMIN POPRAWCZY tych eksternów, którzy składali egzamin dojrzałości w jesieni 1924 w seminarjum naucz. męskiem w Krakowie i otrzymali pozwolenie poprawienia noty z jednego przedmiotu, odbędzie się dnia 9 lutego 1925. Zgłoszenia w dyrekcji pisemnie lub ustnie do 31 stycznia 1925.

OTWARCIE OGRÓDKA FROEBLOWSKIEGO. Zarząd I. Koła T. S. L. w Krakowie otwiera w pierwszych dniach stycznia 1925 w dzielnicy podgórskiej ogródek froeblowski, dla użytku dzieci obojga płci w wieku przedszkolnym. Wpisy przyjmuje codziennie w godzinach od 3—5 po południu dyrekcja 46 szkoły wydziałowej im. Tad. Kościuszki w Podgórzu (obok Sokoła).

LOTERJA FANTOWA. Komitet prosi uprzejmie publiczność, aby pozostałą resztę wygranych zechciała odebrać w przeciągu wtorku i środy, gdyż lokal, gdzie złożono fanty, musi być oddany do użytku władz państwowych.

PASEK FASOLĄ. Dnia 13 grudnia 1920 konsum „Proletarjat" w Krakowie zawarł umowę z Władysławem i Józefem Żurkami oraz Janem Pietruszką o dostawę 30.000 kg fasoli dla konsumu. Potrzebne w celu zakupna fasoli certyfikaty dyrekcja „Proletarjatu" wydała Żurkom, oraz przesłała im 320 worków na fasolę. Gdy w przepisanym terminie spółka Żurków nie dostarczyła towaru, wysłał zarząd „Proletarjatu" doniesienie do władz, w następstwie czego stwierdzono, że spółka Żurków towar, jaki miała dostarczyć konsumowi, puściła na pasek. Epilog tej sprawy rozegrał się obecnie w krak. sądzie okr. karnym przed sędzią Koncpackim. Na ławie oskarżonych zasiedli Władysław Żurek, obecnie właściciel dwóch wsi Stróże Górne i Dolne, trzech kamienic w Krakowie oraz wielkiej fabryki w Rybniku, brat jego Józef Żurek, bogaty obywatel krakowski i Jan Pietruszka, przemysłowiec. Stanęli oni pod zarzutem występku z art. 24 ust. II i IV ustawy z dn. 2 lipca 1920 przez ukrywanie, magazynowanie i handel łańcuszkowy fasolą, sprowadzoną w styczniu 1921 r. ze wschodniej Małopolski. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia uznał wszystkich trzech winnymi zarzuconych im czynów i skazał każdego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego twardym łożem co miesiąc i grzywnę po 2000 zł. ewentualnie w razie nieściągalności, na dalsze dwa miesiące aresztu.

TATRZAŃSKIE TOW. NARCIARZY W KRAKOWIE urządza w Krynicy w czasie świąt Bożego Narodzenia w dniach od 26 do 1 stycznia kurs narciarski dla początkujących i wprawnych pod kier. ppułk. inż. Aleks. Bobkowskiego przy współudziale Andrzeja Krzeptowskiego, mistrza Polski, Wacława Czerwińskiego i innych wybitnych narciarzy. Wpisy przyjmuje sekretarjat Towarzystwa, ul. Jagiellońska 11, tel. 10, w godz. od 9 do 1. Kwatery dla uczestników kursu zapewnione. Ceny kwater z pościelą, opałem, światłem i obsługą od zł. 4·50 do 2, które należy zamawiać od dnia 22 bm. w sekretarjacie.

ZNOWU DWA POŻARY. Wczoraj wybuchnął w sklepie Izraela Fabiusa przy ul. Krakowskiej pożar, pastwą którego padła część znajdującego się w sklepie towaru. Straż ogniowa pożar zlokalizowała. Szkoda wynosi 1500 zł.

Następnie zaalarmowano straż pożarną na ul. Berka Joselowicza, gdzie w piwnicy domu pod l. 5 zapaliły się węgle.

ZWŁOKI WISIELCA NA STRYCHU. Na strychu realności przy ul. Garncarskiej 7 natrafiono na zwłoki powieszonego mężczyzny. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że przed 4 dniami powiesił się tam Józef Antkowicz, lat 70 liczący i pochodzący z Raciechowic w pow. wielickim. Trupa znaleziono w pozycji klęczącej, wiszącego na sznurze zaczepionym do belki.

Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

MATKA RZUCA NIEMOWLĘ DO RZEKI. Policja aresztowała niejaką Franciszkę Studencką (lat 40), pochodzącą ze Żywca, która z początkiem b. miesiąca rzuciła do Soły swe 3-tygodniowe nieślubne dziecko.

UJĘCIE SZAJKI BANDYTÓW. Krakowska eksp. śledczą zawiadomiono, że wczoraj około g. 10·30 na drodze między Libiążem a Chełmkiem napadło 5 bandytów, z których jeden był uzbrojony w rewolwer, na jadącego rowerem Wł. Wróbla z Chrzanowa. Bandyci zagroziwszy Wróblowi rewolwerem, zrabowali mu 3 zł, a nadto uszkodzili mu rower. Jak się dowiadujemy, szajkę udało się aresztować. Aresztowani zostali: Stanisław Ząbek (lat 27), Łoziński Teodor (lat 26), Władysław Chylaszek (lat 26), Ignacy Janiga (lat 27) i Jan Lasek (lat 26). Prawie wszyscy są górnikami.

KRADZIEŻE. Józefowi Kępnickiemu skradziono rower pozostawiony przed bramą w ul. Basztowej. Nieznani sprawcy zakradli się na strych domu pod l. 5 przy ul. Studenckiej i skradli bieliznę oraz futra, wyrządzając w ten sposób szkodę p. S. Aderowej na 2000 zł

Niespodzianki w procesie Haarmanna

Dzisiejsza rozprawa przeciw Haarmanowi rozpoczęła się niespodzianką, albowiem **Haarman początkowo absolutnie nie chciał brać udziału w rozprawie.** Oskarżony, który już od soboty po przesłuchaniu Witkowskiego (również podejrzanego o współudział w zbrodniach Haarmana) był bardzo zdenerwowany, od wczesnego już rana w niedzielę zaczął grać »dzikiego człowieka«. Nie chciał on celi opuścić i **ponurym głosem oświadczył, że nie chce dalszej rozprawy.** Dopiero na skutek długotrwałej namowy przewodniczącego udało się skłonić Haarmana do przybycia na salę rozpraw. Po jego przybyciu przewodniczący zapytał się go, czy chce brać udział w dalszej rozprawie, na co Haarman skinieniem głowy i ruchem ręki odpowiedział potakująco. Niewątpliwie Haarman jest źle usposobiony, a to z tego powodu, że sytuacja jego z dnia na dzień się pogarsza, jego oskarżenia przeciw Witkowskiemu i Gransowi załamały się i okazało się, **że zarzuty, jakoby ci dwaj popełnili mord, były niesłuszne.** Obrońca jego oraz rzeczoznawcy radzili Haarmanowi przysłuchiwać się uważnie rozprawie.

Następnie przystąpiono do roztrząsania sprawy zamordowanego robotnika Sängera. Zarówno matka, jak i bracia zamordowanego rozpoznali płaszcz, który Haarman sprzedał swojej gospodyni. Gdy przewodniczący zapytał się Haarmana, czy on popełnił mord, wówczas Haarman przez dłuższy czas nie odpowiadał i dawał do poznania, że nic go sprawa więcej nie obchodzi. Po jakimś czasie znów wstał i odezwał się: »Niech pan dopisze do listy ofiar jeszcze i tego. Do dalszych zeznań nie można było Haarmana skłonić. Wobec tego przewodniczący zarządził pauzę i polecił Haarmanowi podać silnej kawy. Po wznowieniu rozprawy oświadcza Haarman, że mordu na Sängerze nie popełnił, dodając, że Sängera znał od dłuższego czasu. Wie o tem, że nie ma go już na tym świecie. Jeżeli jednak sądowi na tem zależy, to niech przewodniczący śmierć Sängera zapisze »na dobro« rachunku Haarmana. On nie ma nic przeciw temu. Ponieważ jednak sąd żąda od niego prawdy, wobec tego on zaprzecza, jakoby zamordował Sängera. — »Jeżeli przyznałem się do dwudziestu mordów, to przyznałbym się także i do dwudziestego pierwszego«.

W czasie rozpatrywania następnego mordu zeznawała pewna kobieta, której zeznania o tyle były interesujące, że stwierdziła, **iż mięso ludzkie jadła córka gospodyni, u której Haarman mieszkał.** Dziewczyna ta naturalnie nie wiedziała, że otrzymała od Haarmana mięso ludzkie. Na tem rozprawę zakończono.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty podniosłe widowisko misteryjne Claudella „Zwiastowanie", którego wprowadzenie na repertuar przyjęto z takiem uznaniem. Po sprecyzowaniu całego aparatu technicznego przedstawienie kończy się obecnie znacznie wcześniej. W wykonaniu części muzycznej z dzieł Liszta bierze udział we wszystkich solach wiolonczelowych prof. B. Kopystyński. Dziś po południu 18 przedstawienie szkolne „Krzyżacy". Jutro jeszcze raz jasna komedja Siedleckiego „Spadkobierca", po południu zaś na 19 przedstawieniu szkolnem „Zwiastowanie". Premjera Wedekindowskiej „Hidalli" w sobotę 20 bm.

Subwencjonowany przez dep. kultury i sztuki „Warszawski teatr objazdowy" da w Krakowie we czwartek 18 bm. w teatrze im. Słowackiego jedyne przedstawienie rozgłośnej sztuki znakomitego pisarza Wacława Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy". W wykonaniu niezmiernie efektownej i aktualnej sztuki biorą udział oprócz kierownika trupy p. Wł. Lenczewskiego pp. Bożewska jako „Krwawa Sonia", Bay-Rydzewski jako członek Sownarkomu Razin, Strycki, jako członek czerezwyczajki Nuchim Grosberg. Jak wiadomo, sztuka ta na scenie warszawskiego teatru „Rozmaitości" doszła liczby 100 przedstawień. Bilety sprzedaje kasa teatru im. Słowackiego.

PO PREMJERZE W „BAGATELI". Wczorajsza premjera w „Bagateli" dostarczyła publiczności krakowskiej podniosłych wrażeń artystycznych, zapoznając ją z jednem z najwybitniejszych dzieł znakomitego pisarza rosyjskiego Leonidasa Andrejewa, otwierającej przed widzem szerokie horyzonty psychologiczne i obfitującej w nadzwyczaj silne momenty dramatyczne, wysłuchano w skupieniu, nagradzając gorącemi oklaskami grę artystów z p. Barwińskim, znakomitym doktorem Kierżencewem, panią Makarczyk, p. Stępowskim na czele. W rolach epizodycznych zaznaczyli się pięknie pp. Miedzińska, Melina, Halewicz, Połoński, Osuchowska.

OPERETKA „NOWOŚCI". Najbliższą premjerą w teatrze „Nowości" będzie wznowienie ulubionej operetki dawno w Krakowie niegranej „Krysia leśniczanka". W roli tytułowej wystąpi ulubienica publiczności Czarnekówna, która rolę tę w swoim repertuarze zalicza do najlepszych. Młodego cesarza Józefa kreuje T. Pilarski jun. „Krysia" grana będzie w sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych i w niedzielę po cenach zniżonych. Wieczorem codziennie „Hrabina Marica" z Kramerówną.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 16 bm. po poł.: „Krzyżacy"; wieczorem „Zwiastowanie".
Środa, 17 bm. po poł.: „Zwiastowanie"; wieczorem: „Spadkobierca".
Czwartek, 18 bm.: „Zwiastowanie".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek, 16 bm.: „Myśl".
Środa, 17 bm.: „Myśl".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 16 bm.: „Hrabina Marica".
Środa, 17 bm.: „Hrabina Marica".
Czwartek, 18 bm.: „Hrabina Marica".
Piątek, 19 bm.: „Hrabina Marica".

„FOTOGRAFJE „DUCHÓW" — I JAK ZDEMASKOWALIŚMY GUZIKA?" Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi sekr. Tow. Metaps. p. Ludwik Szczepański we środę 17 bm. w wielkiej sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9. Odczyt ilustrowany będzie licznemi obrazami świetlnemi z oryginalnych, nigdzie jeszcze nie reprodukowanych zdjęć fotograficznych. Początek odczytu o godz. 7 w.

Z IZBY ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE. — Staraniem wydziału Izby odbędzie się we środę, dnia 17 grudnia br. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu Izby ul. Gołębia 6, odczyt adwokata dra Ignacego Lauera „O prawie wekslowem".

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę, 17 bm. o 8·15 wieczór walne zebranie członków Towarzystwa. Na porządku dziennym: wybory nowego zarządu. Po wyborach dr Kaulbersz: „Parę spostrzeżeń fizjologicznych z wycieczki na Montblanc".

Z TOWARZYSTWA ŁOWIECKIEGO W KRAKOWIE. Dnia 13 bm. ukonstytuowało się w Krakowie „Towarzystwo łowieckie zachodnio-małopolskie", którego celem jest popieranie spraw łowieckich w okręgu województwa krakowskiego. Prezesem wybrano ks. Hieronima Radziwiłła, wiceprezesem gen. Stillera. Do wydziału weszli pp. Kazimierz Brzeziński, Bogusław Dzikowski, dr Michał Hladij, dr Lardemer, Wincenty Ledóchowski, Antoni Skopiński. Jako zastępcy pp.: dr Witold Michałowski, Bolesław Szarek, dr Kazimierz Szczepański. Wszelkich informacyj udziela dr Ad. Lardemer, Kraków, Groble 12.

WALNE ZEBRANIE TOW. WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. Dnia 12 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w sali Kopernika Collegium Novum. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd. Prezesem T. W. P. U. U. J. został wybrany p. Adam Synowiecki, sekretarzem p. Stefan Macko.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE K. S. „CRACOVIA" odbędzie się 21 grudnia (niedziela) o godz. 10 przed poł. w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4 z nast. porządkiem dziennym: Zagajenie, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie zarządu, ustalenie wkładek na r. 1925, wybór nowego zarządu, wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie

z tym samym porządkiem dziennym o godz. 11 bez względu na ilość obecnych.

Z kraju i ze świata

OFIARA PREMJERA NA SZKOŁĘ. Premjer Grabski ofiarował pięć morgów ziemi w majątku swoim Borów w powiecie łowickim na budowę 7-klasowej szkoły powszechnej.

WALKA Z RAKIEM. Dnia 14 bm. w Warszawie odbył się zjazd lekarzy specjalistów walki z rakiem z całej Polski. Zjazd zorganizowany był przez komitet walki z rakiem i zgromadził specjalistów z całej Polski.

PRZECIW REKWIZYCJI MIESZKAŃ. W niedzielę odbyło się w Warszawie pod hasłem „O nietykalność domowego ogniska" w resursie obywatelskiej liczne zebranie, zwołane przez zarząd „Mównicy społecznej". Na zebraniu ostro krytykowano przyjętą niedawno przez Sejm ustawę o rekwizycji mieszkań prywatnych. Niektóre dzienniki podnoszą, że ton dyskusji był niedopuszczalny, ustawie bowiem, uchwalonej przez Sejm, zarzucano tendencje bolszewickie.

NOWE MONETY SREBRNE. Z Warszawy donoszą: Wkrótce odebrany będzie pierwszy transport polskich monet srebrnych, bitych w mennicy francuskiej. Od Nowego Roku obieg monet srebrnych znacznie się zwiększy.

WISŁA ZAMARZŁA pod Warszawą na całej szerokości.

UWOLNIENIE OSKARŻONYCH PRZEZ POS. GRUENBAUMA REDAKTORÓW. Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił dziś wyrok w sprawie oskarżenia przez posła Gruenbauma redaktorów „Gazety Warszawskiej", „Rzeczypospolitej" i tygodnika „Rozwój", uwalniając oskarżonych od winy i kary.

BRATOBÓJSTWO. Wczoraj na przedmieściu Warszawy w Marymoncie rozegrała się krwawa tragedja między dwoma braćmi. O północy sąsiedzi zaalarmowani zostali krzykami i odgłosami walki, dobywającymi się z mieszkania braci Antoniego i Jakóba Węgrzynowiczów. Po pewnym czasie Antoni wybiegł z domu z broczącym krwią bokiem, wołając o ratunek. Za nim wybiegł z okrwawionym nożem młodszy brat Jakób i zanim sąsiedzi zdążyli zorjentować się, dopadł Antoniego i wbił mu nóż w szyję aż po rękojeść. Rażony osunął się na ziemię bez jęku. Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Wyrodnego brata policja aresztowała.

SPRAWOZDANIA KOMITETU OBYW. ODBUDOWY „ROZMAITOŚCI" magistrat warszawski nie przyjął do wiadomości, jak również dziesięciu miljonówek oraz 1 złotego, jako rezultat hojnych swego czasu ofiar.

FANATYCZKI MORALNOŚCI. Z Warszawy telefonują nam: W Warszawie mnożą się wypadki, w których grono osób, przeważnie kobiet chodzi po sklepach, żądając usunięcia z wystaw obrazów zdaniem ich pornograficznych. Wczoraj pewna kobieta niepowołana i podniecona zapałem moralności wtargnęła do pewnego handlarza obrazów, żądając usunięcia „Szału" Podkowińskiego. Prasa warszawska zwraca uwagę na te niedopuszczalne wybryki erotomanji, zwalczającej pornografję.

NOWE GMACHY SZKOLNE W ŁODZI. Dnia 14 bm. odbyło się w Łodzi uroczyste poświęcenie dwóch gmachów szkolnych, mieszczących miejskie szkoły powszechne a wybudowanych w roku 1924 z uwzględnieniem wszelkich nowoczesnych wymagań hygjeny szkolnej, oraz uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod trzeci taki sam gmach. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele samorządu łódzkiego, oraz przedstawiciele rządu i władz miejskich. Łódź uzyskała tym sposobem dwa dalsze gmachy szkolne dla pomieszczenia swoich szkół powszechnych.

ODRZUCENIE BUDŻETU OPERY POZNAŃSKIEJ. Rada miejska w Poznaniu odrzuciła wniesiony przez magistrat budżet opery, której deficyt wynosi około 350.000 zł, w tem 250.000 zł ponad preliminarz, które już wydatkowano.

MORDERSTWO. W Poznaniu dokonano morderstwa na osobie wdowy Hildy Niegolewskiej i jej syna Pawła. Sprawcą jest prawdopodobnie jej szwagier Prill, przyłapany na gorącym uczynku kradzieży.

W OBRONIE POLAKÓW W NIEMCZECH. W Toruniu odbył się 14 bm. w południe wiec, urządzony przez komitet pomocy dla Polaków w Niemczech. Wiec uchwalił rezolucję, wzywającą Polaków z Powiśla, Mazurów, Warmji i Śląska Opolskiego do wytrwania w walce z naporem szowinizmu niemieckiego, a rząd polski, aby nie pozbawiał opieki tych rodaków naszych i pomagał im do uzyskania praw mniejszościowych. Wreszcie rezolucja wzywa społeczeństwo polskie, aby moralnie i materjalnie popierało dwumiljonową rzeszę Polaków w Niemczech przez najwydatniejsze składanie ofiar na ich cele kulturalno-oświatowe.

KANDYDATURA NA WOJEWODĘ LWOWSKIEGO. Jako kandydata na wojewodę lwowskiego wymieniają dzienniki warszawskie wojewodę łódzkiego Garapicha. Wojewodą łódzkim miałby być mianowany dotychczasowy wicewojewoda Łykowski.

P. FRĄCZKOWSKI LEKTOREM WYMOWY. Donoszą ze Lwowa: Wydział humanistyczny uniwersytetu lwowskiego powołał na stanowisko lektora wymowy kierownika szkoły dramatycznej we Lwowie „Młodej Scenki" p. Franciszka Frączkowskiego.

KONSEKRACJA DZWONÓW W KATEDRZE LWOWSKIEJ. W katedrze lwowskiej odbył się uroczysty akt poświęcenia dzwonów, ufundowanych ze składek w miejsce dawnych dzwonów, wywiezionych przez rząd austrjacki podczas wojny. W ceremonji, celebrowanej przez ks. arcybiskupa Twardowskiego, wzięli udział przedstawiciele władz i instytucyj.

UWIĘZIENIE LEKARZA LWOWSKIEGO. Z polecenia sędziego śledczego aresztowała policja lwowska lekarza, dra K., który, nie powiadomiwszy władzy, dokonał niedozwolonej operacji ginekologicznej na osobie panny F., uwiedzionej przez grasującego na lwowskim bruku, również aresztowanego lowelasa, Kożuchowskiego. Dra K. odstawiono do więzienia sądu karnego.

WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERJI I SREBRA WE LWOWIE. Policja lwowska aresztowała szajkę włamywaczy, którzy dostawszy się do mieszkania Edwarda Salomona skradli biżuterję i srebro stołowe na 12 osób, łącznej wartości ponad 40.000 złotych. Cały łup, kupiony za 600 złotych przez niejakiego Sekułę, wykryła policja w worku zakopanym w śmietnisku przy ul. Krótkiej.

KOMUNISTYCZNY WIEC SPRAWOZDAWCZY POSELSKI W PRZEMYŚLU. W Przemyślu odbył się pierwszy w tem mieście sprawozdawczy wiec komunistyczny, zwołany przez posła Łańcuckiego, trójjęzycznemi afiszami. Podczas mowy Łańcuckiego, roztaczającego przed zgromadzonymi obrazki „raju" bolszewickiego, rozwiązał wiec urzędnik starostwa, mimo to prelegent mówił dalej, aż do wkroczenia policji, która opróżniła salę wśród okrzyku Łańcuckiego na cześć Rosji sowieckiej i komunizmu.

KATASTROFA KOLEJOWA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Telefonują nam z Dąbrowy Górniczej: W piątek 12 bm. o godz. 12 w południe wydarzyła się na stacji tutejszej nowa katastrofa kolejowa na tejsamej zwrotnicy, na której przed 10 dniami nastąpiło było wykolejenie pociągu. Pociąg ciężarowy zdążający z Będzina przy wjeździe na stację ugrzązł lokomotywą w rozmaitych szynach. Tender i 4 wozy uległy zmiażdżeniu. Ofiar w ludziach nie było, gdyż maszynista, palacz i hamulczy zeskoczyli na czas ze swych stanowisk.

CENNIK PENSJONATOWY I HOTELOWY W ZAKOPANEM. Na podstawie ustawy o uzdrowiskach T. K. U. ustaliła następujące ceny maksymalne w pensjonatach i hotelach Zakopanego, począwszy od dnia 16 bm. W pensjonatach: pierwszej kategorji do 12 zł, drugiej kategorji do 10 zł, trzeciej kategorji do 8 zł za pokój o jednem łóżku z pościelą, bielizną, całodziennem utrzymaniem i oświetleniem. W hotelach: drugiej kategorji za pokój jednoosobowy z pościelą, bielizną i oświetleniem do 5 zł, za pokój dwuosobowy do 7 zł dziennie. Za opał: jednorazowy węglem 60 gr, za ogrzewanie centralne 1 zł 20 gr. Dodatek świąteczny w pensjonatach może być pobierany tylko w dn. 24 i 25 grudnia br. w kwocie, nieprzekraczającej 30 proc. ceny zwykłej.

WYROK ŚMIERCI NA MORDERCĘ. Wyrokiem sądu doraźnego w Głębokiem skazany został mieszkaniec m. Dzisny, Kurma Curyków, za zamordowanie i ograbienie Nochima Bera Sierdłowa, na karę śmierci. Ponieważ prezydent Rzplitej odrzucił prośbę o ułaskawienie, wyrok został wykonany.

POŚWIĘCENIE DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. W Katowicach odbyło się 13 bm. poświęcenie Domu Żołnierza, zbudowanego z inicjatywy generała Horoszkiewicza, przy udziale komitetu wyłonionego z łona społeczeństwa i ludności miasta Katowic.

POSEŁ SOWIECKI JOFFE przybył do Wiednia i w najbliższych dniach obejmie agendy sowieckie.

ZMARLI:

— Jan Kocuj, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 51, zmarł w Krakowie.

Teatr „Bagatela"

„MYŚL".

Dramat w 5 odsłonach Leonidasa Andrejewa. Przekład Przecława Smolika.

W jutrzejszym fejletonie czytelnicy nasi będą mieli sposobność zapoznać się bliżej z sylwetką autora wczorajszej premjery, skreśloną przez prof. Przecława Smolika, którego właśnie przekładowi zawdzięcza scena polska zaprezentowanie „Myśli", a którego szczególną zasługą było swego czasu udostępnienie dla teatrów w Polsce tak sukcesowej sztuki rosyjskiej, jak Jewreinowa „To, co najważniejsze". Zanim jednak przypatrzymy się z bliska postaci rosyjskiego pisarza, którego nazwisko swego czasu tak głośnem było także i poza granicami Rosji dzięki fascynującym obrazom „Czerwonego śmiechu", zanim poznamy ważniejsze fazy i rodzaje jego twórczości, a na jej tle sprecyzowane główne zagadnienie „Myśli", ze swej strony zwrócę tylko uwagę na jej wczorajszą teatralną realizację, która w całości stała na odpowiedniej wyżynie.

Bywalcy „Bagateli" mieli sposobność wczoraj zapoznania się z inną formą scenicznego wyrazu w teatralnej twórczości Andrejewa, odmiennego na ogół od formy, jaką przedstawiał poznany swego czasu ze sceny tego teatru „Ten, którego biją po twarzy", a który tak silnie utrwalił się w naszej pamięci dzięki przejmującej kreacji ś. p. Nowackiego. Podczas gdy w tamtej sztuce Andrejew w myśl założenia posługiwał się formą widowiska z silnym naddatkiem melodramatycznych efektów (co podkreślił właśnie w swej interesującej recenzji Boy-Żeleński: „Flirt z Melpomeną" (Wieczór czwarty). Str. 23—28. Wyd. „Bibljoteki Polskiej"), tutaj ograniczywszy się w środkach widowiskowo-wstrząsających jedynie do jaskrawego faktu mordowania przyciskiem w oczach widowni całość gry scenicznej oparł na ekspresji nerwowo-psychicznej, wyrażonej przez jednostkę i jej naczelny problem w stosunku do życia.

Stąd też cała kanwa zdarzenia i losów bohatera doktora Kierzencewa, a raczej wszystko to, co się dokoła niego dzieje, wszystkie współ-uczestniczące w akcji osoby — to w gruncie rzeczy tylko tło, tylko akcesorjum przydane dla przeprowadzenia sprawy głównej, tkwiącej w duchowym dramacie jednostki. Ten zaś dramat, dramat indywidualnej potęgi człowieka i jego „myśli królewskiej", która w próbie własnej siły doznaje tragicznego załamania, wtrącając jej szermierza w straszliwą noc obłędu, wyraża się całkowicie w grze aktora, odtwarzającego główną postać — i jego sile twórczej zawdzięczać może swój byt sceniczny.

Przykład tego wymowny mieliśmy właśnie wczoraj. Wątły tok akcji, jak też może nie dla wszystkich równie wdzięczny temat przedstawienia chorej, rozdartej duszy człowieka znalazły należyte wyrównanie w głęboko pomyślanej kreacji p. Henryka Barwińskiego. Co przedewszystkiem należy w grze jego podnieść, to przykładny umiar w uzewnętrznianiu całej anormalności tego typu ludzkiego, który reprezentuje bohater sztuki. Stąd też nie było wczoraj bynajmniej nadmiaru tych tak kuszących efektów z dziedziny kliniczno-psychopatologicznej, stosowanych tylko w chwilach, gdy to wynikało z wewnętrznej prawdy momentu. Wynikało to może z tego, że doktor Kierżencew p. Barwińskiego był człowiekiem, nie tyle chorym, chorym fizycznie, ile przedewszystkiem człowiekiem bardzo nieszczęśliwym, tragicznie smutnym, wewnętrznie pokonanym wskutek załamania się wiary w twórczą siłę myśli, której bolesną słabość nagle stwierdził w zapasach z triumfującą rzeczywistością życia. Obłędny niewątpliwie szlak „eksperymentu", doświadczania sił „myśli" w kreacji p. Barwińskiego nabrał w całej pełni szlachetnego, spokojnego wyrazu walki, jaka się dokonywa pomiędzy samotniczym duchem, szukającem wyższej formy bytu, a zobowiązującą powszechną normą codziennego życia. Sukces p. Barwińskiego w „Myśli" był nie mniejszy, jak swego czasu triumf p. Adwentowicza w głośnej sztuce Andrejewa „Życie człowieka", wspaniale wystawionej przez dyr. Pawlikowskiego we Lwowie.

Że kreacja główna w całości mogła utrzymać należycie dramatyczny wyraz, zasługą to także całego zespołu. Bardzo dobrze zaprezentowała się wczoraj jako nowo pozyskana siła do „Bagateli" p. Makarczyk, która bladej na ogół w pomyśle postaci Tatjany umiała nadać odpowiedni wyraz życia, trafnie uchwyconego. Również bardzo trafną sylwetkę postaci nakreślił p. Stępowski w roli literata Sawiołowa, jak też i inni wywiązali się jak najpoprawniej z swych ról, a w szczególności pp. Osuchowska, Miedzińska, Melina i Halewicz.

Całość, wzorowo wyreżyserowana przez p. Barwińskiego, może zainteresować jako jeden z tych typowych obrazów rozdartej psychiki rosyjskiej i jej smutnych dramatów w walce z fatalnością życia.

Bol. P.

Sąd doraźny o napad na pociąg pod Leśną

Dnia 15 bm. rozpoczął się w Słoninie sąd doraźny nad 20 bandytami, sprawcami głośnego napadu na pociąg pod Leśną. Z pośród 90 członków bandy aresztowano 32, a z tej liczby 20 rozpoznali pasażerowie pociągu i ci stanęli przed sądem doraźnym.

Wobec tego, iż do sprawy wezwano przeszło stu świadków, rozprawy prawdopodobnie potrwają około tygodnia.

Do Słonima na rozprawy sądu doraźnego wyjeżdża cały szereg adwokatów z Wilna i Warszawy.

W pierwszym dniu rozprawy wyszło na jaw, że głównym czynnikiem w wykryciu oskarżonych o udział w napadzie był oskarżony **Krawczuk**, który przytrzymany został w pobliżu granicy sowieckiej. **Krawczuk przyznał się do winy i wydał szereg współuczestników napadu.** Ze wskazanych przez niego uczestników napadu dwóch zatrzymano.

Sensacją było **przyznanie się bandyty Zdunka**, który przyznał się nietylko do udziału w napadzie, lecz i do zamordowania posterunkowego pod Leśną. Najważniejszą figurą procesu będzie, jak się zdaje, oskarżony **Strukow**, który miał być pomocnikiem herszta bandy z pod Leśnej, Muchina. Strukow nie przyznaje się do winy mimo, że w pierwszem badaniu potwierdził zeznania Krawczuka, który oświadczył, że notatki wypisane w znalezionym przy nim notatniku, pochodzą z ręki Strukowa.

W związku z procesem wzmogła się agitacja komunistyczna. Gmach sądu otoczono kordonem policji.

Czy Rada Ligi Nar. potwierdziła suwerenność Gdańska?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. »Danziger Neueste Nachrichten« w numerze sobotnim podają z Rzymu doniesienie, że popołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów **zatwierdziło decyzję wysokiego komisarza Mac Donella, że Gdańsk może wysyłać specjalnych delegatów na międzynarodowe kongresy i że delegaci w. miasta nie mają należeć do delegacji Polski.**

* * *

(Wiadomość podana przez »Danziger Neueste Nachrichten« brzmi niejasno, nie jest bowiem określony wyraźnie charakter tych kongresów międzynarodowych, na jakie Gdańsk może posyłać delegatów z pominięciem Polski. Jeżeli chodzi o kongresy np. lekarzy, prawników, oświatowe itd., to oczywiście nie tylko Gdańsk, ale każde miasto polskie delegatów takich posyłać może, inna rzecz, jeżeli kongresy te mają charakter polityczny. W pierwszym wypadku zatwierdzenia przez Ligę Narodów decyzji Mac Donella nie można uważać za przyznanie Gdańskowi suwerenności w znaczeniu międzynarodowem, w drugim zaś orzeczenie Rady Ligi równałoby się uznaniu tej suwerenności. Urzędowy komunikat sprawę te wyjaśni. Przyp. Red.)

Prowizorjum budżetowe przyznane na komisji tylko na jeden miesiąc

Rząd nie wysnuje konsekwencyj politycznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. Sejmowa komisja **budżetowa**, która dziś przed południem rozpatrywała projekt **prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1925 r., uchwaliła 17-tu głosami przeciw 9-ciu** przyznać to prowizorjum **tylko na 1 miesiąc.** Uchwała ta zapadła na wniosek posła **Jaroszyńskiego** (Ch. N.). Głosowały za nim Z. L. N., **grupa Dubanowicza Piast i wszystkie mniejszości, przeciw głosowały Wyzwolenie, P. P. S., N. P. R., i Ch. D.**

Przedstawiciel rządu, dyrektor departamentu Zaczek, oświadczył, że **uchwała ma znaczenie tylko formalne** i rząd nie wysnuje z niej konsekwencyj politycznych.

Sejm zadecyduje dziś o wydaniu p. Kucharskiego Trybunałowi Stanu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. Dziś o godz. 4 popoł. odbędzie się **posiedzenie Sejmu, na którem pos. Moraczewski** (PPS) **przedstawi referat komisji żyrardowskiej**, dotyczący wniosku o **wydanie b. ministra przemysłu i handlu, Kucharskiego, trybunałowi stanu.** Po referacie rozpocznie się dyskusja. Z uwagi na wymaganą przy głosowaniu **kwalifikowaną większość wynik głosowania jest problematyczny.**

Na posiedzeniu ma być też załatwione **prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1925 r.** Komisja budżetowa na posiedzeniu przedpołudniowem odmawia dotyczący projekt ustawy.

Painleve następcą Herriota?

Stan zdrowia Herriota wymaga dłuższej kuracji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. Z Paryża donoszą: **Stan zdrowia Herriota pogorszył się znacznie.** Lekarze radzą premjerowi, aby po 14-dniowym odpoczynku wyjechał na dłuższą kurację. Poszczególne stronnictwa **odbywają narady** w sprawie **wyboru nowego premjera.**

Obiegają pogłoski, że na wypadek dłuższej choroby Herriota **możliwe jest utworzenie nowego gabinetu z początkiem stycznia.** Jako następcę wymieniają **Painlevego.**

Dział ekonomiczny

— **Delegacja czesko-słowacka dla prowadzenia rokowań handlowych** z Polską przybyła wczoraj po południu do Warszawy.

— **Sfery handlowe i bankowe na G. Śląsku** — uskarżają się na katastrofalny brak gotówki, co hamuje życie gospodarcze i zaostrza przesilenie.

— **Zjazd śląskich właścicieli nieruchomości** zaatakował ostro ustawę o ochronie lokatorów, którą nazwał zamachem na własność prywatną i którą uważa za przyczynę utrudniającą ruch budowlany i powodującą nędzę mieszkaniową.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 16 grudnia.

N. Jork	5·19¼ wypł.
Wiedeń (za 100.000)	7·33—7·32¾
Londyn	24·37—24·50
Zurych (za 100)	100·80—100·90

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

16 grudnia 1924	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·34	0·33—0·34
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·15—0·17
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·00	6·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32—0·33	0·30—0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·75
Polski Glob I—IV	0·40	—
Żegluga Polska I—III	—	0·11—0·12
Zieleniewski I—IV	9·80—9·35	9·50—9·55
Cegielski I—IX	0·53—0·54	0·53—0·54
Trzebinia I—IV	0·73—0·74	0·63—0·65
Pocisk I—III	—	0·80
Parowozy I—III	—	0·31—0·33
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	15·30—15·50	15·50—15·60
Siersza I—IV	4·50—4·40	4·50
Tepege I—IV	2·30	2·30—2·40
Polska Nafta I—III	0·63—0·65	0·63—0·65
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·70
Niemojowski I	0·48	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	7·50	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	0·22—0·24
Ćmielów I—II	—	0·57—0·60
Krakus I—VI	0·68—0·70	0·66
Chodorów I—V	4·80—4·95	5·00
Chybie	6·40	6·50
A. Piasecki	1·35	—

Kraków, 16 grudnia.

Obroty w walutach i dewizach dość znaczne. Zawarto liczne transakcje w Londynie. Wiedeń i Zurych zniżkowo.

Tendencja dla papierów utrzymana. Pod koniec poszukiwano Górki po wyższych kursach bez towaru. Zawarto wiele transakcyj w Żelazie po kursach zwyżkowych.

Na pogiełdziu ruch minimalny. Płacono za Jaworzno drobne 16, Gazy wschodnie 12.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 15 grudnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·95
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00
Cegielski	—
Parowozy	0·31
Starachowice	2·06
Zieleniewski	9·90
Żyrardów	11·50
Haberbusch	4·90
Nafta Polska	—
Spirytus	2·65
Chodorów	5·00
Ursus	1·25

Zurych, 16 grudnia. (PAT). Paryż 27·82, Londyn 24·24, Nowy Jork 5.16.16, Belgja 25·75, Włochy 22·27, Hiszpanja 72·75, Holandja 208·50, Berlin 1.229, Wiedeń 72·80, Sztokholm 139·25, Chrystjanja 78, Kopenhaga 90·25, Sofja 375, Praga 15.162, Warszawa 99·50, Budapeszt 0·70, Białogród 7·70, Ateny 9·25, Konstantynopol 2·80, Bukareszt 2·60, Helsingfors 12·90, Buenos Aires 188.

Zurych, 16 grudnia. (PAT). Warszawa sprzedaż 100, kupno 99.

Lista awansów oficerskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. »Polska Zbrojna« zapowiada, że do swojego jutrzejszego numeru dołączone będą **listy awansów.** Pismo podaje, że pogłoski, jakie na temat rzekomego zwlekania z ogłoszeniem awansów się ukazały w niektórych organach prasy, **są nieuzasadnione**, gdyż opóźnienie wywołane zostało wyłącznie kwestjami technicznemi, związanemi z uporządkowaniem i sporządzeniem list do druku. Prezydent Rzplitej **podpisał awanse oficerskie z dniem 1 grudnia br.** w ubiegłym tygodniu, zatem żadne zmiany nie mogły być czynione. Wobec daty awansów od 1 grudnia, obowiązuje **wyrównanie gaż awansowanym za grudzień.**

Pogrom armji hiszpańskiej w Maroku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. Z Madrytu donoszą: **Wojska hiszpańskie wycofują się w trudnych warunkach.** Różne szczepy arabskie powstały przeciw uciekającej armji i **atakują ją na tyłach.** Wojska kabylów otaczają Tetuan, centralny punkt hiszpańskich pozycyj. Kabylowie rozporządzają **najnowszem uzbrojeniem.** Na czele wojska Abdel-Kerima stoją według zapewnień prasy francuskiej **oficerowie niemieccy.** Sytuacja w Hiszpanji jest nadal poważna. Król Alfons czuje się zagrożony na swojem stanowisku i wszedł w kontakt z opozycją. Król układa się z przywódcami opozycji przeciw Primo de Riverze.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

PIERWSZY ROK GOSPODARKI BEZDEFICYTOWEJ. Pierwsze 10 miesięcy b. r. wykazują nieprzerwany wzrost dochodów państwowych.

Według zestawień, dokonanych przez ministerstwo skarbu, ogół wpływów zwyczajnych i nadzwyczajnych do skarbu państwa wynosił w styczniu 49.4 mil. zł, w lutym 90.9 ml. zł, w marcu 127.4 mil. zł., w kwietniu 129 mil. zł., w maju (w ktorym wpłynęła pożyczka włoska) 184.4 mil. zł., w czerwcu 169.5 mil. zł., w lipcu 146.1 mil. zł., w sierpniu 114.2 mil. zł., we wrześniu 166.5 mil. zł., w październiku 178 mil. zł.

Mniej więcej równorzędnie wzrastały w tym okresie wydatki.

Ogółem w ciągu 10 miesięcy b. r. wpłynęło do skarbu państwa 1.355,4 mil. złotych, wydatkowano zaś 1.328,9 mil. złotych.

W tymsamym okresie 1922 roku wpływy skarbowe wynosiły 371.5 mil. złotych, wydatki zaś 558.7 mil. złotych, a więc przewyżka wydatków nad dochodami wyniosła 187.2 mil. złotych, w 1923 roku zaś wpływy wyniosły 367.4 mil. zł., wydatki zaś 806.3 mil. złotych, przewyżka więc wydatków nad wpływami wynosiła 438.9 mil. zł., w rzeczywistości zaś więcej, gdyż, jak wykazaliśmy wyżej, w ciągu czterech pierwszych miesięcy b. r. pokryto zaległości wydatków zeszłorocznych w ogólnej sumie 74.1 mil. złotych.

Z TARGU TOWAROWEGO. W handlu drzewem ciężki kryzys. Hurtownicy dokonali kilku nieznacznych transakcyj ze sliprami i podkładami. — U hurtowników ceny były następujące: Kloce sosnowe niesortowane 14—17 złotych za f. metr., świerkowe na wywóz o 10—15% taniej, osikowe 45—50, olszowe na dykty 24—25, loco wagon st. załad. na kresach.

Kosmetyki zagranicznej zabrakło. Z tego powodu duży popyt na wyroby krajowe. W handlu pończochami i rękawiczkami zastój. Ceny bez zmiany. Za granicą wyroby podrożały o 10—15%. Kredytu udzielają na dni 60. Ceny wyrobów krajowych w hurcie: pończochy męskie, bawełniane, 10 złotych za tuzin z przędzy meceryzowanej 16, flor. 18.50, damskie podwójne 11, mecer. ze szwem 21, lepsze 23, dziecinne Nr „1"—9, każdy wyższy numer o 60 gr. drożej. Rękawiczki wełniane podwójne 30—38, zwyczajne 15—25, trykotowe 14—17.

Guziki ogólnie drożeją. Wstążki gumowe drożeją po ostatnim strajku. Ceny nici różnych rozmiarów były następujące: „200—10" za tuzin, zależnie od gatunku 3.75 zł., 2.80 .1.95; „40" 2.75, 2.10, 1.25, 1.30; „1000" 9.00, 8.30. 10.30, 11.50, 8.00, 6.00, 5.25; „500" 4.20, 4.00, 3.75, 3.00. 2.60. W dziale obuwia konkurencja zagraniczna staje się coraz bardziej dotkliwą. Garbarze twierdzą, że jeżeli rząd nie zatamuje tego zalewu z zagranicy, to trzy czwarte fabryk będzie musiało się zlikwidować. W handlu skórami był zastój zupełny. — Spodziewane jest ożywionie dopiero z nastaniem karnawału. Pomimo zastoju, krupony podrożały o 25 groszy.

O ADRESY POLSKICH FABRYK, WYRABIAJĄCYCH ARTYKUŁY SPORTOWE, w szczególności sprzety do ćwiczeń gimnastycznych, artykuły do lekkiej atletyki, piłki nożnej, oraz kostjumy sportowe, zwróciła się gdańska Izba handlowa (Handelskammer zu Danzig, Hundegasse 10) do polskiego komitetu igrzysk olimpijskich, pragnąc nawiązać stosunki handlowe. Nie tznając adresów wszystkich wytwórni krajowych, polski komitet Igrzysk olimpijskich, tą drogą zwraca się do stron interesowanych z prośbą o bezpośrednie nawiązanie kontaktu z Izbą handlową w Gdańsku.

PAŃSTWOWA RADA SPIRYTUSOWA w wyniku 2-dniowych obrad wydała opinję w sprawie statutu organizacyjnego dla dyrekcji monopolu spirytusowego i zaproponowała projekt rozporządzenia wykonawczego o fabrykacji i sprzedaży wódek. Następnie postanowiła Rada prosić min. skarbu o rozłożenie na 4 miesiące dodatkowego podatku spirytusowego, który piwinien być zaplacony do końca grudnia.

KONFERENCJA DELEGATÓW MINISTERSTWA KOLEI i wszystkich dyrekcyj kolejowych odbywa się we Lwowie w sprawie uzgodnienia zmian rozkładu jazdy pociągów dalekobieżnych od 1 czerwca 1925 roku w związku ze zmianami połączeń międzynarodowych, ustalonych na konferencji kolejowej w Neapolu.

MOŻNOŚĆ EKSPORTU DRZEWA I KOSZYKÓW DO EGIPTU. W Egipcie istnieje obecnie znaczny popyt na drzewo, a mianowicie niższego gatunku białe miękie, szczególnie sosnowe. Znaczne jest również zapotrzebowanie na progi kolejowe. Cena za zwykły próg, długości 2.50 m. 25×15 cm., wynosi około 40 piastrów (około 13 złotych). Eksport drzewa naszego do Egiptu mógłby mieć dobre szanse, o ile udałoby się obniżyć do minimum ceny frachtu. To zaś mogłoby się ewentualnie osiągnąć zapomocą wysłania drzewa żaglowcami via Gdańsk (Gdynia) wprost do Egiptu. Na targu egipskim ukazały się już kilkakrotnie towary koszykowe polskie i, według oświadczeń kupców tamtejszych, mogłyby one ze względu na wysoką jakość zdobyć sobie tamtejsze targi.

NABYWANIE WALUT ZAGRANICZNYCH PRZEZ URZĘDY PAŃSTWOWE. Ministerstwo skarbu zawarło w ostatnim czasie umowę z Bankiem Polskim, ustalającą warunki nabywania walut zagranicznych przez poszczególne urzędy państwowe. Umowa przewiduje, że urzędy państwowe, nabywając waluty zagraniczne w Banku Polskim, płacić będą należności według notowań giełdy warszawskiej z doliczeniem dla Banku jednej ósmej procentu z tytułu prowizji. Dla walut nienotowanych na giełdzie warszawskiej, miarodajnym będzie kurs giełdy londyńskiej i funta szterlinga w formie czeku w Warszawie. Nabywanie walut w Banku Polskim przez poszczególne urzędy nastąpić może tylko za zezwoleniem ministra skarbu. — Przy skupie od skarbu państwa, względnie przedsiębiorstw państwowych, walut zagranicznych, płaci Bank Polski kurs przeciętny według wskazanych wyżej warunków. Bank Polski przyjmuje w wyjątkowych wypadkach od władz, urzędów, przedsiębiorstw depozyty w walutach zagranicznych na specjalnych warunkach. — Umowa ta uwarunkowana jest miesięcznym terminem wymówienia.

TENDENCJA ZWYŻKOWA NA ŚWIATOWYCH TARGACH MIEDZI. Zwyżka cen miedzi uzasadniona jest zwiększonem zapotrzebowaniem, jakie się na ten produkt daje zauważyć w Niemczech dla celów przemysłowych. Również w Ameryce zwiększył się znacznie popyt, to też zarówno tam, jak i wogóle na wszystkich światowych targach daje się zauważyć znaczna poprawa obrotów miedzi. We wrześniu, to znaczy w czasie, w którym ceny miedzi rozpoczęły zwyżkować, notowano w Nowym Jorku miedź 12⁷/₈, podczas gdy ostatnie notowania wynoszą 14½.

AMERYKAŃSKIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE. Firma Morgan et Co pdzywiozła 10 b. m. dalsze 3 miljony dolarów złota do Niemiec do dyspozycji niemieckiego Banku państwowego. Podobno dotychczasowy ogólny transport wynosi 40 miljonów dolarów. Bosch Magneto Company podejmuje się umieszczania radjo aparatów według najnowszych metod. Prąd ma być dostarczany przez elektryczne instalacje świetlne, zamiast przez baterje. Niewykonane zamówienia trustu stalowego wynosiły aż 506.000 ton. Obroty w branży stalowej są duże i dają się zauważyć oznaki dalszej poprawy.

Wiadomości ze Związku przemysłowców

W SPRAWIE ZNIESIENIA PRZEWOŹNEGO NA WAPNO. Wskutek akcji, wszczętej przez Związek przemysłowców w Krakowie celem obniżenia przewoźnego na wapień palony i wapno, min. kolei zaprojektowało w nowem wydaniu taryfy towarowej, mającej zyskać prawomocność od dnia 1 stycznia 1925 roku taryfę wyjątkową Nr 15, wedle której przewoźne na wapień palony i wapno (z gr. 53, nom. tar. tow.) przy przesyłkach całowagonowych do zużycia wewnątrz państwa polskiego, będzie się obliczało za odległość do 100 km. według kl. IX — za odległość od 101—150 km. według jednakowej opłaty 48 gr. od 100 kg., a za odległości powyżej 150 km. według kl. G tabeli opłat przewozowych do aryf wyjątkowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni: L. S. Górski.